

## Szczupak 111,0 cm (zgłoszony w akcji „Uwalniam okazy”) Marcin Plotzki

Metrowy szczupak to marzenie wielu wędkarzy. Walka z takim drapieżnikiem bez wątplenia może spowodować gwałtowne bicie serca i drżenie rąk, a także podnieść ciśnienie krwi. Ale za to jaka satysfakcja! Pięknym, 111-centymetrowym okazem może pochwalić się Marcin Plotzki. Ryba została złowiona w maju ubiegłego roku w jeziorze Choczewskim, jednym z dwóch najdalej na północ Polski wysuniętych jezior lobeliowych:



„Z wędkarstwem mam do czynienia od małego dziecka. Tę piękny pasję zaraził mnie tata, który zabierał mnie w każdej wolnej chwili nad wodę. Przez lata zbierałem sobie trochę wędkarskich przygód, gdzie najbardziej fascynuje mnie łowienie na spinning i połów karpia. Gdy łowię na spinning wiem, że każdy ruch ma znaczenie. To aktywna gra z drapieżnikiem. Najbardziej ekscytujący moment to ten ułamek sekundy, kiedy czujesz uderzenie w przynętę. Wszystko dzieje się szybko, trzeba wykazać się refleksem. Na zasiadki karpiove wybieram się wtedy, gdy mam ochotę na relaks, gdy potrzebuję spokoju i wyciszenia. Wstęp do wędkowania ma swój specyficzny rytm. Rozstawianie stanowiska, przygotowywanie zestawów, typowanie miejscówek i nocenie zabiera dużo czasu, ale jest też chwila na refleksję, na podziwianie przyrody. Holowanie dużego karpia to zupełnie inna bajka, niż walka z rybą drapieżną. Wymaga cierpliwości, wyczucia i spokoju. W przypadku karpia moim ulubionym łowiskiem jest jezioro Miłoszewskie, natomiast na szczupaki poluję głównie w płytkich akwenach, takich właśnie jak jezioro Choczewskie. Jest to łowisko do pewnego stopnia, ma charakter linowoszczupakowy, choć można w nim złowić także piękne karpie, okonie, wzdręgi i leszcze.

Na kolejną wyprawę ze spinningiem w dni wybrałem się wraz z tatą i wujkiem w poniedziałek, 26 maja ub. r. Był wczesny poranek, w nocy delikatnie przymroziło, nad wodę unosiła się mgła. Wypływając z łódki na łowisko nie widziałem oznak łowienia ryb i pomyślałem, że może być z nimi ciężej. Z czasem jednak wypogodziło się, mgła opadła, woda ożyła. Zaczęły się brania, ale ryby nie były duże. Tego dnia łowiłem do pewnego stopnia mocnym zestawem składającym się z wędziska o c. w. do 30 g i kołowrotka z nawojem plecionki o średnicy 0,16 mm. Około szóstej postanowiliśmy popłynąć na moją najlepszą miejscówkę na

Choczewskim, w którym strefa zarobkowej pływaczki przechodzi w gębsze jeziora. Zestaw uzbrojem w gumę Savage Gear 3D LT Trout o długości 15 cm. To przynęta wolno tonąca, która świetnie sprawdza się w różnych warunkach. Wykonałem rzut celujący na skraj roślinności. Po kilku obrotach korbki poczułem bardzo silne i energiczne uderzenie w przynętę. Odruchowo zaciąłem. Reakcja była naga, niepoahamowany odjazd. Szybko zorientowałem się, że na końcu kija mam pięknego szczupaka. I choć nie był szczególnie waleczny, to czułem jego masę. W końcu drapieńnik zmoczył się na tyle, że już bez problemu doprowadziłem go do łodzi. Gdy w końcu ukazał się pod powierzchnią oniemieliśmy. Szczupak był ogromny, szacowaliśmy, że ma grubo ponad metr. Różnica drążyła mi z emocji, bo zdawałem sobie sprawę, że na kiju mam rybę życia. Łowienie takiej ryby to zawsze krytyczny moment, ale wujek poradził sobie znakomicie. Gdy ją mierzyliśmy byłem niesamowicie podekscytowany – miarka pokazała 111 cm. Mam swój życiówek! Zrobiliśmy kilka zdjęć, a potem ryba wróciła do łowiska. Czy będzie mi jeszcze dane znowu ją kolejnym razem? Jeśli tak, to liczę, że do tego czasu znacznie urośnie.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów Marcin Plotzki otrzymuje na grody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Konger Spirado Carp&Feeder Long Cast 630 oraz wędkę Konger Metron Specialist Pro Carp & Feeder 0,28/150

Zgłoszone rekordy!

Szczupak 111,0 cm Marcin Plotzki

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 5/26.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

3 maja 2026, 00:33